

Sygn. akt III AUa 426/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Związku (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG.

przy udziale W. S.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 marca 2015 r. sygn. akt VI U 977/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od (...) Związku (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Beata Górską SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 426/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że zainteresowana W. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) J. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W odwołaniu płatnik składek wniósł o zmianę decyzji przez ustalenie, że zainteresowana W. S. nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia w okresach od 2 do 30 czerwca 2009 r. i 27 kwietnia 2010 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów procesu.

W. S. nie ustosunkowała się do odwołania.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję organu rentowego, uznając, że W. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od 2 do 30 czerwca 2009 i 27 kwietnia 2010 roku z tytułu umów zawartych z (...) (...) w S..

Sąd I instancji ustalił, że W. S. 2 czerwca 2009 r. zawarła z (...) J. w S. umowę o dzieło, której przedmiotem miało być jednokrotne wysprzątanie świetlicy za wynagrodzeniem 122 zł brutto. Umowa miała być wykonana do 30 czerwca 2009 r. Praca polegała na umyciu drzwi, posadzek w korytarzach, podłóg po imprezie w domu działkowca. Umowę na wykonanie tej samej pracy zawarła również 27 kwietnia 2010 r. przy czym wynagrodzenie określono na 183 zł. Umowy zostały zrealizowane prawidłowo, wynagrodzenie zostało wypłacone.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne oraz treść treści art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1442, dalej: ustawa systemowa) Sąd Okręgowy uznał odwołanie płatnika za uzasadnione. Sąd I instancji zaznaczył, że zaskarżona decyzja nie zawierała rozstrzygnięcia o podleganiu ubezpieczeniu zdrowotnemu, a więc ta okoliczność nie stanowiła przedmiotu sporu w niniejszym postępowaniu. Spornym między stronami pozostawało zaś ustalenie, czy umowy zawarte przez zainteresowaną z (...), w rzeczywistości były umowami o dzieło, czy umowami zlecenia.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach zaofiarowanych przez pozwanego oraz zeznaniach świadka, przy czym uznał je za wiarygodne.

Sąd I instancji podkreślił, że stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro więc organ rentowy podważał charakter zawartej umowy, to powinien zaofiarować dowody na tę okoliczność. Złożone dowody stanowiły jednak w ocenie Sądu Okręgowego, dowód jedynie na to, że strony zawarły umowy o określonej treści, w tym wypadku umowy o dzieło oraz że z tego tytułu zostało wykonującemu dzieło wypłacone wynagrodzenie.

Sąd Okręgowy przywołując treść art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. i art. 734 § 1 k.c. wskazał na różnice pomiędzy umową zlecenia, a umową o dzieło. Zaznaczył, że nie dopatrywał się w spornych umowach istotnych znamion umowy zlecenia. W ocenie Sądu I instancji, w umowie strony określiły rezultat w postaci konkretnego dzieła, wykonujący wiedział z góry, co i kiedy ma wykonać. Nadto nie był on kontrolowany w trakcie realizacji dzieła, ani nie wydawano mu poleceń.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się organ rentowy, zarzucając wyrokowi sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie, przez przyjęcie, że W. S. świadczyła pracę na rzecz płatnika na podstawie umowy o dzieło, a w konsekwencji nie było podstaw do objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, pomimo, że efekt pracy zainteresowanego nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania płatnika składek oraz zasądzenie od niego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie dnia 11 lutego 2016 r. płatnik wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona i w konsekwencji doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

Jakkolwiek Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne w sprawie, które Sąd Apelacyjny w całości podziela, a także przyjął właściwe podstawy prawne, to dokonał nieprawidłowej subsumcji. Znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. jest oczywiste, stąd też nie ma konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Tym bardziej, że zostały one szczegółowo omówione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Po ponownej analizie zebranego materiału dowodowego, Sąd Odwoławczy nie uznał za zasadne uwzględnienia odwołania płatnika.

Sąd Apelacyjny za trafne uznał zarzuty apelującego w przedmiocie błędnego uznania, że zainteresowaną z płatnikiem łączyła umowa o dzieło, gdy w rzeczywistości stosunek między stronami wykazywał cechy zlecenia. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji naruszył przepisy art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. Umowa o dzieło należy bowiem do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu (dzieła), które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć wpływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych.

Przy kwalifikacji umów łączących zainteresowaną z płatnikiem, jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy brać pod uwagę przepis art. 353¹ k.c., który wprowadza zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór stosunku prawnego, który będzie je łączył. Zasada ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż stosunek prawny łączący strony musi być oceniany pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak też naturą stosunku prawnego. Wola zawarcia określonej umowy przez strony nie może być decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa. Niezależnie od powyższego, należało mieć na uwadze, że jakkolwiek strony zatytułowały zawarte między nimi umowy „umowa o dzieło”, to oceniając ich charakter należało raczej brać pod uwagę treść złożonych oświadczeń woli. Zgodnie bowiem z art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. O rodzaju stosunku prawnego nie decyduje nazwa umowy, lecz faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. Dlatego zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, Lex nr 470956).

W. S., w ocenie Sądu Apelacyjnego, zobowiązała się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności zmierzających do prawidłowego wysprzątania świetlicy i (...). Czynności jakie wykonywała, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Brak wyraźnego określenia w umowie wytworu pracy jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, gdyż w istocie chodzi

wyłącznie o staranne działanie. Czynności wykonywane przez W. S. stanowiły jedynie typowe działania, jakie podejmowane są przy sprzątanii (mycie podłogi, boazerii, okien, drzwi) i w żaden sposób nie prowadziły do powstania dzieła. Trudno bowiem uznać, że sprząkanie jest czynnością zindywidualizowaną i niepowtarzalną. Wykonywane czynności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymagały jedynie staranności działania. Dodatkowo fakt, że czynności te były każdorazowo wykonywane jednorazowo, pozostaje bez wpływu na ocenę ich charakteru bowiem były zupełnie pozbawione innowacyjnej myśli, czy elementu własnej twórczości, co jest wymagane w przypadku umów o dzieło. Dodatkowo, Sąd Apelacyjny podkreśla, że wykonanie dzieła (art. 627 k.c.) nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności. Określony przez strony przedmiot umowy, bez wątpienia wskazuje na to, że chodziło o staranne wykonywanie określonych czynności, powtarzających się, ale nieprzynoszących rezultatu w postaci indywidualnie określonego dzieła. Czynności świadczone przez zainteresowaną na rzecz płatnika nie miały charakteru zindywidualizowanego, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie.

W rozpatrywanej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało uznać, że rzeczywistym celem umów było wykonywanie pracy poprzez świadczenie usług w określonym zakresie, a nie realizacja określonego dzieła i zmierzanie do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Już sama treść zawartych przez strony umów, okoliczności ich zawarcia i wykonania prowadzą do wniosku, że nie są to umowy o dzieło, a umowy o świadczenie usług, które związane są z szeregiem obowiązków publicznoprawnych. Sąd Odwoławczy ustalił, że płatnik zawarł z zainteresowaną pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), w celu uniknięcia danin publicznoprawnych. Skutki prawne zawartych umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie W. S. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ustawy systemowej.

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że praca jaką wykonywała zainteresowana pozbawiona była elementu własnej twórczości, sprowadzała się jedynie do wykonania określonych przez płatnika zadań. Co więcej, oczekiwany przez zamawiającego rezultat nie został w żaden sposób sprecyzowany. Określona została praca, jaka miała być wykonana, a nie konkretne dzieło. Przy tym, jak już wskazano wyżej, zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Oznacza to, że skoro umowy zawarte między płatnikiem i zainteresowaną w przeważającej mierze wykazywały cechy umów o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, to należało uznać, że takie właśnie umowy zawarto, a w konsekwencji, że płatnik jest zobowiązany do poniesienia obowiązków z tym związanych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. i w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

SSA Beata Górńska SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Barbara Białecka